

Baza ludzi z mgły

Bieszczady są samotne każdej wiosny
bartłogi koniarzy daleko
próżno o piosenkę smętną prosić
nie ma kogo – chwile przez palce ciekną

zimny sok
z drzew czas kraść
po co – noc
przyszłość tka

ref. do Bazy ludzi z mgły
nie zajadą więcej konie
dym o wczoraj nie opowie
spójrz – bieleją sny

Bieszczady są samotne każdej wiosny
zieloność trochę dłużej zwleka
jak to w górach – piórka śnieg nastroszył
znowu maja spragniony doczekać

mały krok
brakiem tchu
poprzez noc
późną już

ref.

nie zajadą – na kołkach kapelusze
znów Bieszczady samotne zostaną
jak to wiosną – którą ścieżką uciec
by się unieść jak dawniej z mgłą poranną

liczy ślad
rzeki nurt
czemu trwa
przecież już

ref. do Bazy ludzi z mgły
nie zajadą więcej konie
dym o wczoraj nie opowie
spójrz bieleją sny